

Sygn. akt III C 53/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSR Magdalena Głogowska

Protokolant: Mariusz Toczek

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. R.

przeciwko P. M.

o zapłatę

I. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w niniejszej sprawie w dniu 11 maja 2012 r. pod sygn. akt III Nc 1736/12;

II. zasądza od pozwanego P. M. na rzecz powoda L. R. kwotę 900 zł (dziewięciuset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego w sprawie II Ca 1114/12;

III. nakazuje zwrócić pozwanemu P. M. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 150 zł (stu pięćdziesięciu złotych) tytułem nadpłaconych w dniu 14 maja 2015 r. kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji w postępowaniu uproszczonym rozpoznanej w sprawie II Ca 1265/15.

Sygn. akt III C 53/16

UZASADNIENIE

w postępowaniu uproszczonym

Pozwem z dnia 2 kwietnia 2012 r. powód L. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. M. kwoty 9.000 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2011r. oraz kosztami procesu. Jak wskazano w uzasadnieniu pozwu, powód L. R. udzielił pozwanemu P. M. pożyczki w kwocie 14.000 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić w terminie do 30 czerwca 2011r. uznając tym samym roszczenie powoda. Jak podano dalej, pozwany do dnia wniesienia pozwu rozliczył się z należnościami jedynie częściowo, a do zapłaty powodowi pozostała kwota 9.000 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 11 maja 2012 r. uwzględniono w całości żądanie pozwu.

W zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym pozwany wniósł o uchylenie tego orzeczenia i oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany P. M. wskazał na brak legitymacji czynnej po stronie powoda, gdyż nigdy nie zawierał z nim umowy pożyczki, podnosząc jednocześnie, że strona powodowa nie przedstawiła żadnego dokumentu potwierdzającego tę okoliczność. Pozwany zwrócił ponadto uwagę, iż często spotykał się z powodem, jednak stosunki prawne łączyły go jedynie ze spółką Osiedle nad (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólnicy spółką komandytową, której L. R. jest prezesem zarządu i wynikały one z zobowiązania spółki do wybudowania lokalu dla pozwanego i przeniesienia na niego prawa własności tego lokalu. W

dalszej części uzasadnienia zarzutów pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia oraz wskazał na przysługujące mu prawo potrącenia kwoty 9 000 zł, z którego to prawa korzysta, a tym samym wierzytelność dochodzona pozwem, nawet gdyby istniała, zostałaby zaspokojona.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r. uchylił wydany w niniejszej sprawie w dniu 23 sierpnia 2012 r. wyrok i przekazał sprawę tutejszemu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. W treści uzasadnienia swego wyroku Sąd odwoławczy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd przeprowadzi dowody z przesłuchania stron, także w kontekście treści paragrafu 6 umowy znajdującej się na karcie 28 akt sprawy.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił wydany w niniejszej sprawie wyrok z dnia 14 kwietnia 2015 r., zniósł postępowanie przed Sądem I instancji w zakresie rozprawy w dniu 1 kwietnia 2015 r. i przekazał sprawę tutejszemu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany został pozbawiony możliwości obrony swych praw na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 r., co skutkowało nieważnością postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c..

W toku postępowania strony podtrzymały swe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 stycznia 2009 r. pozwany P. M. wraz z żoną A. M. zawarli z Osiedle nad (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólnicy spółką komandytową z siedzibą w S., reprezentowaną przez L. R. umowę przedwstępną numer (...), na podstawie której spółka ta zobowiązała się wybudować budynki mieszkalne pod nazwą Osiedle nad S. III w S. przy ul. (...), a pozwany wraz z żoną zobowiązali się nabyć jeden z lokali mieszkalnych wchodzących w zakres inwestycji, tj. lokal nr (...) w budynku nr (...). Prezesem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., uprawnionej do reprezentowania ww. spółki komandytowej, pozostaje powód L. R.. W § 3 ust. 2 umowy strony uzgodniły całkowitą cenę brutto ze wszystkich tytułów łącznie na kwotę 356.044 zł, która miała być płatna w częściach do dnia, tj. 30% do dnia 12 lutego 2009 r., kolejne 30% do dnia 28 kwietnia 2009 r., 30% do dnia 30 sierpnia 2009 r. i 10% do dnia protokolarnego odbioru lokalu.

Dowód: umowa z dnia 12 stycznia 2009 r. k. 19-22.

Następnie, w dniu 24 lipca 2009 r. A. i P. M. zawarli z Osiedle nad (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólnicy spółką komandytową kolejną umowę o analogicznej treści, przy czym § 3 ust. 1 tej umowy strony ustaliły cenę brutto na kwotę 399.000 zł, uzgadniając, że kwota 39.900 zł zostanie zapłacona przez nabywców ze środków własnych w dniu podpisania umowy, kwota 340.000 zł zostanie uregulowana do 31 sierpnia 2009 r. ze środków uzyskanych z kredytu bankowego, a kwota 19.100 zł w terminie 7 dni od podpisania umowy przeniesienia również ze środków uzyskanych z kredytu bankowego.

Dowód: umowa z dnia 24 lipca 2009 r. k. 23-26.

Mając na uwadze, że pozwany i jego małżonka nie dysponowali całą, wymaganą przez umowę kwotą środków własnych, powód w zamiarze utrzymania ich jako klientów spółki, zaproponował pozwanemu, iż pożyczycy mu z własnych pieniędzy kwotę 14.000 zł, mając również na względzie, iż pozwany został mu polecony przez inną osobę. Powód wpłacił powyższą kwotę do kasy spółki, a pozwany zobowiązał się do jej zwrotu, w terminie do dnia 30 czerwca 2011 r.

W dniu 22 grudnia 2010 r. P. M. i A. M. zawarli z Osiedle nad (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólnicy spółką komandytową z siedzibą w S., reprezentowaną przez L. R. umowę w formie aktu notarialnego Repertorium A numer (...), na podstawie której pozwany wraz z żoną nabyli prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie własności działki. Umowa stanowiła wykonanie

umowy przedwstępnej z dnia 24 lipca 2009 r. W § 6 umowy strony określiły cenę na łączną kwotę brutto 399.000 zł, przy czym spółka potwierdziła odbiór kwoty 379.800 zł. Pozostała do zapłaty część ceny, tj. 19.200 zł małżonkowie M. zobowiązali się zapłacić Spółce przelewem na jej konto bankowe ze środków uzyskanych z kredytu bankowego w terminie do 31 grudnia 2010 r.

Po podpisaniu powyższej umowy pozwany podpisał przygotowane przez pracowników kancelarii notarialnej oświadczenie, w którym zobowiązał się zwrócić powodowi kwotę 14.000 zł w terminie do 30 czerwca 2011 r.

Z pożyczonej kwoty pozwany po koniec czerwca 2011 r. zwrócił powodowi jedynie kwotę 5.000 zł podczas spotkania na parkingu przed siedzibą ww. Spółki. W tym dniu pozwany dokonywał również wpłat należności w kasie spółki z tytułu faktur za media.

Pismem z dnia 29 września 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 14.000 zł w terminie 7 dni od otrzymania przedmiotowego wezwania. Powyższe pismo zostało nadane pocztą w dniu 4 października 2011 r.

Dowód: oświadczenie pozwanego k.4, wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania k.5, umowa z 22.12.2010r. k. 28-38, odpis z KRS k. 39-40, zeznania świadka K. S. k. 79, częściowo zeznania świadka A. M. k.80,145-147,148-150, zeznania powoda k.80-81,142, częściowo zeznania pozwanego k.81-82, 145-147, 148-150.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Podstawę roszczenia powoda stanowił przepis art. 720 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W takiej sytuacji powód winien był wykazać, że doszło do zawarcia z pozwanym umowy pożyczki, natomiast na pozwanym, który kwestionował legitymację czynną powoda, spoczywał ciężar wykazania, iż kwota 14.000 zł stanowiła część ceny sprzedaży lokalu, który nabył od spółki, w imieniu której powód działał jako prezes zarządu jej komplementariusza - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż pozwany podpisał w dniu 22 grudnia 2010 r. oświadczenie, w którym zobowiązał się zwrócić powodowi L. R. kwotę 14.000 zł w terminie do 30 czerwca 2011 r., a także że pod koniec czerwca 2011r. P. M. zwrócił powodowi część tej kwoty, tj. 5.000 zł. Strony prowadziły natomiast spór co do tego, z jakiego tytułu pozwany zobowiązał się do zapłaty tej kwoty – powód twierdził, że kwotę 14.000 zł pozwany zobowiązany był zapłacić tytułem zwrotu pożyczki, a pozwany wywodził, iż było to jego zobowiązanie wobec Osiedle nad (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólnicy spółki komandytowej z siedzibą w S. z tytułu zapłaty ceny sprzedaży lokalu przy ul. (...) w S.. Podkreślić należy, iż zgodnie z art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Zatem to na pozwanym, który złożył oświadczenie zawarte w ww. dokumencie, spoczywał ciężar wykazania, iż miało ono inną treść niż wprost w tym dokumencie wyrażona.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż powód nie dysponował pisemną umową pożyczki zawartą z pozwanym, a wyłącznie oświadczeniem pozwanego, sporządzonym w dniu 22 grudnia 2010 r. w kancelarii notarialnej, w której doszło do zawarcia pomiędzy pozwanym i jego małżonką A. M. a spółką komandytową, w imieniu której działał L. R., umowy m. in. przenoszącej własność lokalu na małżonków M.. W świetle zeznań pozwanego i jego małżonki powód udzielił im prolongaty w spłacie części ceny sprzedaży, tj. kwoty 14.000 zł i na tę okoliczność pozwany podpisał sporne oświadczenie. Zeznania te stoją jednak w sprzeczności z treścią § 6 umowy z dnia 22 grudnia 2010 r., w którym wskazano, iż do zapłaty P. M. i A. M. pozostaje z tytułu ceny kwota 19.200 zł, przy czym kwotę tę zobowiązali się

oni zapłacić Spółce przelewem na jej konto bankowe ze środków uzyskanych z kredytu bankowego w terminie do 31 grudnia 2010 r., a nie ze środków własnych. Wskazać należy, iż umowę tę zawarto w formie aktu notarialnego, a zatem zgodnie z art. 77 § 1 k.c. jej uzupełnienie lub zmiana wymagała zachowania takiej samej formy. Powód zatem nie był władny skutecznie zmodyfikować w formie ustnej treści ww. umowy.

W ocenie Sądu brzmienie samego oświadczenia złożonego przez pozwanego nie budzi wątpliwości – P. M. zobowiązał się zapłacić kwotę 14.000 zł L. R., a nie reprezentowanej przez niego spółce. Oświadczenie to jest krótkie, zrozumiałe, a jego analiza nie wymagała w ocenie Sądu posiadania wiedzy prawniczej. W treści przedmiotowego oświadczenia nie pojawia się ani razu oznaczenie spółki komandytowej, którą powód reprezentuje. Co istotne, tego samego dnia pozwany podpisał umowę ze spółką, w której treści wyraźnie odróżniono zarówno spółkę komandytową, jak i jej komplementariusza, a także rolę powoda przy jej zawarciu. Nie była to też pierwsza umowa zawierana przez pozwanego ze spółką, w której imieniu działał powód. Analiza oświadczenia, które pozwany zaaprobował swym podpisem, dla osoby o przeciętnym wykształceniu i doświadczeniu życiowym pozwalałaby na dostrzeżenie, że zobowiązanie w nim wyrażone zostało złożone wobec L. R., a nie prezesa zarządu spółki L., czy też reprezentanta spółki komandytowej Osiedle nad (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólnicy. Powyższe świadczy o tym, iż pozwany w chwili sporządzania oświadczenia miał świadomość istnienia po jego stronie długu w stosunku do powoda.

Odnosząc się do treści zeznań pozwanego i jego małżonki nie sposób przyjąć, że kwota 14.000 zł stanowiła zobowiązanie wobec Osiedle nad (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólnicy spółki komandytowej w S.. Również późniejsze działania pozwanego, polegające na zapłacie części kwoty ujętej w oświadczeniu, tj. 5.000 zł pod koniec czerwca 2011 r. (bezsporne między stronami) bezpośrednio do rąk powoda gotówką, na parkingu przed siedzibą reprezentowanej przez niego spółki przemawiają za uznaniem, iż nastąpiło to w wykonaniu zobowiązania wobec powoda, a nie spółki. Zgodnie z umowami zawartymi ze spółką komandytową wszelkie jej rozliczenia z pozwanym miały następować albo gotówką w kasie spółki albo przelewem na jej rachunek bankowy, co tyczyło się również pozostałej do zapłaty części ceny sprzedaży, tj. kwoty 19.200 zł, którą zgodnie z umową z dnia 22 grudnia 2010 r. pozwany i jego małżonka mieli uiścić przelewem i to ze środków pochodzących z kredytu bankowego. Co więcej, z samych zasad doświadczenia życiowego wynika, iż banki udzielające kredytów nie przekazują środków z tego tytułu na rachunek kredytobiorców, lecz na rachunek podmiotów, z którymi kredytobiorcy zawarli umowy, na sfinansowanie których udzielono kredytu. Zważyć także należało, że jak wynika z zeznań świadka A. M., tego samego dnia, w którym pozwany przekazał powodowi kwotę 5 000 zł, P. M. dokonywał zapłaty należności za media dostarczane do lokalu w kasie spółki. Skoro więc kwota 5 000 zł stanowiła należność spółki, to brak jest racjonalnej przyczyny, dla której i tej kwoty pozwany nie wpłacił w kasie spółki, a przekazał ją w gotówce powodowi i to na parkingu przed siedzibą spółki. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd uznał za mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka K. S., albowiem świadek ten jedynie widział jak pozwany i jego małżonka przekazują powodowi banknoty, jednak nie posiadał wiedzy na temat wysokości przekazanej sumy, jak i tytułu jej przekazania. Sam fakt przekazania pieniędzy w opisanych wyżej okolicznościach potwierdziły ponadto strony, jak i świadek A. M..

W momencie zawierania umowy pożyczki nie łączył powoda z pozwanym żaden inny stosunek prawny, co prowadzi do wniosku, iż do przekazania pozwanemu kwoty 14.000 zł nie mogło dojść w wyniku jakichkolwiek wcześniejszych rozliczeń stron. Pożyczając pozwanemu kwotę 14.000 zł powód kierował się chęcią pozyskania dla reprezentowanej spółki klienta, który został mu polecony przez inną osobę, a który miał w tym momencie problem ze zgromadzeniem środków na pokrycie wkładu własnego w kwocie 39.900 zł. Co prawda pozwany zaprzeczył temu twierdzeniu wskazując, że posiadał stosowne środki na pokrycie wkładu własnego, jednak okoliczności tej nie wykazał, a zatem nie zdołał w tej mierze podważyć zeznań powoda. Zachowanie powoda, który pożyczył pozwanemu kwotę 14.000 zł bez pokwitowania i bez sporządzenia pisemnej umowy było w istocie działaniem ryzykownym, sprzecznym z normą wyartykułowaną w art. 720 § 2 kc, jednakże Sąd uznał, że gdyby między stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, to przy braku innych stosunków prawnych i faktycznych pomiędzy pozwanym a powodem jako osobą fizyczną, P. M. nie podpisałaby w dniu 22 grudnia 2010 r. oświadczenia o zobowiązaniu się do zwrotu L. R. kwoty 14.000 zł. Poza tym, jak wynikało z zeznań stron, jeszcze w czerwcu 2011 r. strony działały w zaufaniu do siebie, dlatego też – jak wskazał pozwany – przekazał on powodowi 5.000 zł bez pokwitowania. Zeznania pozwanego w tym zakresie

przeczą jednocześnie tym jego zeznaniom, w których wskazywał na to, iż został zmuszony przez powoda do podpisania oświadczenia pod groźbą odmowy zawarcia umowy definitywnej. Gdyby w istocie powód wywierał na pozwanym tego rodzaju presję, czego pozwany nie wykazał, to w świetle zasad doświadczenia życiowego pozwany nie darzyłby już powoda zaufaniem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powoda co do faktu zawarcia umowy pożyczki z pozwanym, odmawiając przymiotu wiarygodności w tej mierze zeznaniom pozwanego i jego żony - świadka A. M..

Jak wynika z zobowiązania sporządzonego w dniu 22 grudnia 2010 r., pozwany zobowiązał się zwrócić powodowi pożyczoną kwotę do dnia 30 czerwca 2011 r., z czego oddał tylko część (kwotę 5.000 zł), w związku z czym od dnia 1 lipca 2011 r. pozostaje w opóźnieniu w zapłacie pozostałej części (kwoty 9.000 zł), stosownie do art. 476 k.c. Powyższe uzasadnia żądanie zapłaty przez pozwanego nie tylko kwoty 9.000 zł, ale i odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych, stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., od dnia następnego po terminie płatności, tj. od dnia 1 lipca 2011 r.

W toku postępowania pozwany podniósł zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda swej wierzytelności z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy z dnia 22 grudnia 2010 r. Zgodnie z treścią art. 498 § 1 k.c. potrącenie jest możliwe, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami. Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż nawet, gdyby pozwany udowodnił istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, czemu nie sprostał, to wierzytelność ta nie nadawałaby się do potrącenia, jako wierzytelność przysługująca mu nie wobec powoda, a ewentualnie – wobec spółki, którą ten ostatni reprezentuje.

W tych okolicznościach, zgodnie z treścią art. 496 k.p.c., w punkcie I wyroku Sąd utrzymał w mocy wydany w niniejszej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2011 r. oraz kwotę 1.292 zł tytułem kosztów postępowania. Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. pozwany, przegrywając proces, zobowiązany był zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania w postaci 75 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 1.200 zł tytułem zastępstwa procesowego.

Ponad kwotę zasądzoną nakazem zapłaty, w punkcie II wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę kosztów postępowania apelacyjnego, tj. 300 zł opłaty od apelacji oraz 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu przed sądem II instancji.

W pkt III wyroku nakazano zwrócić pozwanemu P. M. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 150 zł (stu pięćdziesięciu złotych) tytułem nadpłaconych w dniu 14 maja 2015 r. kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji w postępowaniu uproszczonym rozpoznanej w sprawie II Ca 1265/15.

Sygn. akt III C 53/16

ZARZĄDZENIE

1. odnotować zwrot akt z uzasadnieniem,
2. uwzględnić urlop s. ref. i zwol. lek.,
3. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć peł. powoda oraz pozwanemu,
4. przedłożyć Przewodniczącej ze środkiem odwoławczym, ew. ze (...) za m-c.

M. G.